

Dośla: Konkurowanie niskimi placami w Polsce skończy się definitywnie



Krzysztof Dośla, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ Solidarność był gościem Radia Gdańsk. W audycji „Ludzie i Pieniądze” dyskutował z Walerym Tankiewiczem, wiceprezesem Zarządu Morskiego Portu Gdynia oraz Mikołajem Konopką, wiceprezesem Eurostyl m.in. o skutkach ekonomicznych zamachów w Brukseli oraz o rodzimym rynku pracy.

- Są zwiększone koszty związane ze wzmożonymi kontrolami. Także opóźnienia czasowe odbijają się na gospodarce. Najważniejszy zaś jest indywidualny strach każdego z nas. Jednak społeczność Europy nie powinna dać się zastraszyć - mówił **Krzysztof Dośla** na antenie Radia Gdańsk w audycji moderowanej przez **Jacka Naliwajka**.

Kolejnym tematem była proponowana stawka 12 złotych na godzinę, która w Polsce ma położyć kres stawkom proponowanym za pracę poniżej wszelkich standardów przyzwoitości.

- Mam nadzieję, że nie będzie proponowało się stawek poniżej 12 złotych na godzinę, a konkurowanie niskimi placami w Polsce, mam nadzieję, kończy się definitywnie - mówił przewodniczący ZRG.

12 złotych na godzinę idzie w parze z zasadami obowiązującymi społeczności Unii Europejskiej. Chciałbym jednak zobaczyć projekt ustawy. Na razie jest to hasło 12 złotych. Często nawet najlepsze intencje ulegają zaprzepaszczeniu - zauważa z rezerwą Krzysztof Dośla.

Przewodniczący ZRG przywołał przy tym podatek od sklepów wielkopowierzchniowych, które w intencji pomysłodawców miały wzmocnić rodzimy handel. Niestety pierwsze projekty pokazały niedoskonałości tego projektu.

Z kolei zdaniem **Mikołaja Konopki** takie ustawowe regulacje płacy za godzinę są słuszne. Inna kwestia zaś jak to będzie egzekwowane.

Walery Tankiewicz, wiceprezes Zarządu Morskiego Portu Gdynia zgodził się, że niedopuszczalne i szkodliwe społecznie jest zjawisko ubożego pracującego, którego nie stać na utrzymanie rodziny. I to mimo pracy ponad cały dopuszczalny kodeksem wymiar pracy.

Na nienadążanie wzrostu płac za wzrostem gospodarczym mówił zaś Krzysztof Dośla.

- Na przestrzeni ostatnich lat 2010-14 wzrost płac w zestawieniu ze wzrostem gospodarczym był nieproporcjonalny na niekorzyść płac - zauważył lider gdańskiej „S”.

Kolejny temat radiowej dyskusji to tzw. szara strefa. Badania wskazują, że co trzeci pracodawca zatrudnia w sposób nieuczciwy, na „czarno”, godząc w zasady uczciwej konkurencji.

W opinii Krzysztofa Dośli niska płaca jest jedną z przyczyn gigantycznego ubóstwa. Trzy miliony rodaków żyje poniżej minimum egzystencji. Wśród pracujących co dziesiąta osoba to ubogi pracujący, a przy zatrudnieniu na umowach cywilno-prawnych - co trzeci pracujący. Podmioty gospodarcze zatrudniające do 9 osób płacą najmniej. Na dodatek na terenach ogarniętych największym bezrobociem.

Zgadanie się na niskie płace demotywuje do poszukiwania lepszych bardziej efektywnych rozwiązań.

fot. Youtube.com

www.solidarnosc.gda.pl